

## POSELSKIE DYSKUSJE NAD NOWELĄ USTAWY O ZARZĄDZANIU KRYZYSOWYM

---

Sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych zarekomendowała w środę zmiany w ustawie o zarządzaniu kryzysowym. Projekt nowelizacji tej ustawy przewiduje m.in. wzmocnienie systemu zarządzania kryzysowego i nowy sposób wyłaniania infrastruktury krytycznej.

Projekt, który do Sejmu skierował jeszcze w styczniu rząd, został przez komisję przyjęty z poprawkami. Jak poinformował przewodniczący podkomisji powołanej również w styczniu do jego rozpatrzenia, poseł Edward Siarka, zmianie ulec miał zaproponowany w projekcie okres raportowania o zagrożenia dla infrastruktury krytycznej. Chodziło mianowicie o jego wydłużenie z kwartału do pół roku (do 30 września i do 31 marca).

W trakcie sejmowej dyskusji pojawił się co prawda szereg uwag do treści dokumentu, zgłaszanych przede wszystkim przez posła Grzegorza Brauna, ale nie zostały one ostatecznie przez komisję przyjęte. Polityk zwracał m.in. uwagę na zawarte w projekcie zapisy dotyczące wojsk sojusznicznych, nieprecyzyjną definicję zagrożeń hybrydowych czy obowiązek "raportowania do Brukseli", co - w jego opinii - nie sprzyjać ma polskiemu interesowi narodowemu. Braun zwracał też uwagę na to, że projekt przewiduje powołanie instytucji koordynatorów do spraw ochrony infrastruktury krytycznej, którzy będą powoływani przez operatorów tej infrastruktury spośród jego pracowników. Według Brauna powinni posiadać oni obywatelstwo polskie i być "funkcjonariuszami państwa polskiego".

Głos podczas spotkania komisji zabrał również poseł Jarosław Zieliński, który podkreślił, że ostatnie lata ujawniły szereg nowych zagrożeń dla Polski - bądź ich intensyfikację - na które Polska musi reagować. Jak dodał, cały system rozpoznawania, reagowania i usuwania zagrożeń musi być dobrze opisany i zdefiniowany, a ta ustawa - w jego ocenie - tego nie przynosi. Szczególnie w kontekście ustawy o ochronie ludności, która - jak przypomniał - gotowa jest już w resorcie spraw wewnętrznych i administracji od pewnego czasu. Na ile bez tamtej ustawy, ta regulacja zwiększenia realne bezpieczeństwo i odpowiada na współczesne zagrożenia, zwiększa gwarancję bezpieczeństwa w różnych sytuacjach kryzysowych, czy to w odniesieniu do katastrof naturalnych, epidemicznych czy zagrożeniami hybrydowymi? - pytał Zieliński przewodniczącego komisji.

### Dyrektor tłumaczy

Część poselskich wątpliwości rozwiązać miał dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Marek Kubiak, który na komisji reprezentował stronę rządową. Zaznaczył on, że projekt zmienia podejście do ochrony infrastruktury krytycznej. Jak tłumaczył, dziś stanowią ją konkretne obiekty. Celem zmian jest ochrona całych usług, a więc np. nie tylko jednego zakładu, a wszystkich pośrednich jego ogniw. Za przykład podał tu awarię układu przesyłowego do warszawskiej oczyszczalni ścieków "Czajka". Co więcej, nowela rozdzielać ma infrastrukturę krytyczną z punktu widzenia krajowego, od tej z punktu widzenia lokalnej społeczności, która - jak ocenił dyrektor - nie jest obecnie do końca chroniona.

Szef RCB podkreślił również, że Polska jest członkiem NATO i Unii Europejskiej, w związku z czym ma określone obowiązki z tego wynikające. Natomiast raportowanie do Komisji Europejskiej pozwala np. na korzystanie z funduszy unijnych. Europejskim instytucjom nie są jednak przekazywane dane wrażliwe, a jedyne te bardzo ogólne, które mają wskazywać na to, że jako kraj, Polska jest przygotowana do zarządzania ryzykiem, do przeciwdziałania powstawaniu katastrof.

**Czytaj też:** [Kryzys w USA. Sytuacja w kraju coraz bardziej niestabilna \[KOMENTARZ\]](#)

Dyrektor Kubiak zapewnił również, że umieszczona w projekcie definicja zagrożeń hybrydowych została zaproponowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i skonsultowana z polskimi przedstawicielstwami przy NATO i UE. Jak zaznaczył, nie może ona być ona zbyt ostra, gdyż władze mają decydować o tym, co będzie w Polsce traktowane jako zagrożenie hybrydowe, a co nie.

### **Rząd zabiera się za zarządzanie kryzysowe**

Przypomnijmy, że Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o zarządzaniu kryzysowym oraz niektórych innych ustaw, przedłożony przez dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, jeszcze w styczniu br. Przyjęta przez rząd nowelizacja przepisów zakłada zobowiązanie podmiotów zaangażowanych w proces zarządzania ryzykiem do opracowania i aktualizowania dokumentów w tym zakresie. Projekt przewiduje również wprowadzenie dla organów administracji rządowej obowiązku wdrażania "Ramowego Programu Działań na lata 2015-2030 na rzecz ograniczenia ryzyka katastrof" oraz pełnienia przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa funkcji krajowego punktu kontaktowego dla Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw jego wdrażania. "W zakresie oceny ryzyka wystąpienia zagrożeń oraz określenia celów strategicznych służących ich ograniczeniu przewiduje się, tak jak dotychczas, cykliczne opracowywanie dokumentu pt. <<Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego>>" - podano wtedy w Biuletynie Informacji Publicznej Rady Ministrów.

Nowością ma być natomiast wprowadzenie regulacji, które przewidują opracowywanie, m.in. na bazie "Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego" dokumentów o nazwie: "Streszczenia istotnych elementów krajowej oceny ryzyka" oraz "Krajowa ocena zdolności zarządzania ryzykiem". To właśnie te dokumenty będą udostępniane Komisji Europejskiej.

**Czytaj też:** [Superustawa nie trafi do poczekalni? MSWiA przyspiesza prace](#)

Na wszystkich szczeblach zarządzania kryzysowego sporządzane będą ponadto plany zarządzania ryzykiem (dotyczące działań związanych z zapobieganiem sytuacji kryzysowej oraz przygotowywaniem do jej wystąpienia) oraz plany reagowania kryzysowego (w odniesieniu do działań dotyczących reagowania w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej oraz usuwaniu jej skutków). Dokumenty te będą tworzone z uwzględnieniem motywu przewodniego zmian – tj. minimalizacji ryzyka wystąpienia sytuacji kryzysowej oraz jej skutków. Regulacja przewiduje też uwzględnienie w planach zarządzania ryzykiem oraz planach reagowania kryzysowego zagrożeń dla infrastruktury krytycznej. Jak podkreślono, opracowane zostaną kryteria umożliwiające wyłanianie operatorów infrastruktury krytycznej oraz pozwalające wyodrębnić obiekty, instalacje, urządzenia i usługi wchodzące w skład systemów infrastruktury krytycznej.

Zgodnie z nowelą wprowadzona zostanie także instytucja koordynatora do spraw ochrony infrastruktury krytycznej u wszystkich operatorów infrastruktury krytycznej. "Operatorzy infrastruktury krytycznej we wszystkich systemach będą wyznaczać osoby koordynujące działania na

linii operator – organy administracji publicznej, co jest analogią do obecnie wyznaczonych osób kontaktowych, funkcjonujących u operatorów infrastruktury krytycznej" - napisano.

Infrastruktura krytyczna (tj. mająca podstawowe znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki, np. zaopatrzenie w energię, paliwo, żywność czy wodę) będzie wyłaniana na dwóch poziomach, jako infrastruktura krajowa (której zniszczenie lub zakłócenie ma niekorzystny wpływ na funkcjonowanie państwa lub na dany system infrastruktury krytycznej) lub lokalna (której zniszczenie lub zakłócenie ma wpływ na lokalną społeczność).

**Czytaj też:** [OCK w kryzysie, czyli wirus mówi: sprawdzam!](#)

Warto przypomnieć, że w pierwotnym projekcie noweli ustawy o zarządzaniu kryzysowym oraz niektórych innych ustaw, znajdowały się też zapisy, które na nowo miały zdefiniować funkcjonowanie Obrony Cywilnej Kraju. Jednym z elementów były bowiem nowe regulacje dotyczące m.in. tego, kto powinien być szefem OCK.

Komisja zajęła się również pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego. W tym przypadku powołano 9-osobową podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu tej ustawy.

IS24/PAP